DEKLARACJA

uchwalona dnia 29 listopada 1946 r. w Brukseli na Zjeździe upełnomocnionych przedstawicieli uchodźctwa polskiego, reprezentujących środowiska polskie w Austrii, Belgii, Danii Francji, Holandii, Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, W. Brytanii Włoszech i na Środkowym Wschodzie.

W IMIĘ BOGA WSZECHMOCNEGO
W IMIĘ OJCZYZNY NASZEJ — POLSKI
W IMIĘ NIEZMIERNYCH OFIAR, JAKIMI WSPÓŁCZESNE POKOLENIE POLSKIE MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY PRZYPIECZĘTOWAŁO. —

My, Polskie Uchodźctwo Wojenne — milion Polaków, których bądź obowiązek w służbie Ojczyzny, bądź przemoc wroga postawiły poza granicami kraju, zaś gwałt zadawany obecnie Rzeczypospolitej zatrzymuje na obczyźnie —

wierząc niezłomnie w słuszność polskiej sprawy oraz w jej ostateczne zwycięstwo —

zrzeszamy się, by wszystkie nasze siły społeczne na obczyźnie zespolić w walce o całość, niepodległość i wolność Polski.

Zrzeszając się pragniemy:

— stwierdzić prawdy, które świat przemilcza
— dać świadectwo ideom, w które wierzymy
— ogłosić obowiązki jakie na siebie przyjmujemy.

I.

W imię prawdy historycznej stwierdzamy, co następuje:

1. Stanowisko Polski w 1939 r. wobec napastliwych żądań niemieckich zakończyło okres bezcelowych kapitulacji państw demokratycznych wobec hitlerowskiego totalizmu, a polska praktyka walki o wolność stała się wspólną dla całego cywilizowanego świata.

2. Związek Sowiecki nietylko zapewnił wówczas Niemcom bezpieczeństwo od Wschodu, ale wbrew obowiązującym traktatom związał się tajnym układem z niemieckim napastnikiem i w wykonaniu tego układu uderzył na Polskę, a następnie udzielał Rzeszy Niemieckiej wydatnej pomocy w jej walce z demokratycznym Zachodem.

3. Dopiero później bezpośrednie zetknięcie się dwóch imperializmów, z których każdy dążył do hegemonii nad światem, doprowadziło do konfliktu niemiecko-sowieckiego i wprowadziło Związek Sowiecki sztucznie i okolicznościowo do grona aliantów. Wówczas to Sowiety przyoblekły się w maskę demokra-

cji, co w połączeniu z gloryfikacją nowego partnera przez sprzymierzonych, z siłą oręża sowieckiego i bezwzględnością w stawianiu żądań, a także na skutek przemęczenia wojną w świecie zachodnim, doprowadziło ten świat do wielu ustępstw, stanowiących wyrzeczenie się ideowych celów wojny i powodujących rozbrojenie moralne zachodnich sojuszników wobec Sowieckiej Rosji.

4. Układy w Teheranie, Jałcie, Moskwie i Poczdamie były etapami załamywania się postawy ideowej Zachodu i w rezultacie doprowadziły do klęsk ideologicznych, politycznych i strategicznych.

5. W konsekwencji wiele narodów znalazło się w sowieckiej niewoli lub pod sowiecką jawną czy maskowaną okupacją, a wśród nich Polska, jeden z najwierniejszych i najofiarniejszych sojuszników Narodów Sprzymierzonych. Wobec Polski, podobnie jak i wobec niektórych innych Narodów, złamane zostały elementarne zasady sprawiedliwości, podstawowe prawidła prawa międzynarodowego, jasne i wyraźne zobowiązania traktatowe, wzniosłe sformułowania Karty Atlantyckiej, oraz przyjaźne obietnice sprzymierzonych mężów stanu.

6. Kraj nasz — mimo wspólnego z demokracjami Zachodu zwycięstwa wojskowego — znalazł się w rzędzie państw pokonanych i stracił niepodległość. Wbrew woli całego narodu wielkie mocarstwa pozbawiły Państwo Polskie połowy jego terytorium, odmówiły uznania legalnym władzom Rzeczypospolitej i zgodziły się na to, by władzę w Polsce objął zespół ludzi narzuconych przez Związek Sowiecki, a w rzeczywistości przyzwoliły, by w oparciu o sowieckie wojsko i władze bezpieczeństwa, Związek Sowiecki zapanował nad niezaanektowaną przez siebie bezpośrednio resztą naszego kraju.

II.

Stwierdzamy, że Polska dbała o utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich ze Związkiem Sowieckim .

Po wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. została ustalona granica w Traktacie Ryskim, nazwanym nawet przez dyplomatów sowieckich słusznym i sprawiedliwym kompromisem.

Polska odrzuciła propozycje hitlerowskich Niemiec wspólnej akcji przeciw komunistycznej Rosji.

Od chwili, gdy Związek Sowiecki znalazł się po stronie państw walczących z Niemcami, polskie kierownictwo polityczne, t.j. Rząd i Władze Krajowe — pomimo inkorporacji przez Związek Sowiecki ziem polskich w okresie współpracy niemiecko-rosyjskiej w czasie wojny, pomimo zbrodni katyńskiej, pomimo wreszcie prześladowań i deportacji milionów polskich obywateli — czyniły wytrwałe wysiłki celem ułożenia znów pokojowych stosunków z Sowietami.

Tak więc nie rzekomy wzgląd na bezpieczeństwo Rosji, lecz zaborczy imperializm sprawia, że Związek Sowiecki odrzucił wyciągniętą polską dłoń, aresztując przywódców Polski Walczącej z Niemcami, przeprowadzając ponownie aneksję naszych Ziem Wschodnich i okupując pozostałą część kraju, a teraz stosuje terror polityczny i wyzysk gospodarczy, odgradza Polskę od świata zachodniego i dąży do włączenia Narodu Polskiego w obce mu i nienawistne formy życia.

Obecne stosunki polsko-sowieckie są oparte na stosowaniu przemocy. Naród polski za cel swych dążeń stawia wydobycie się spod działania tej przemocy, uważając wszelkie inne rozwiązania za zamaskowaną lub jawną niewolę.

Świat potrzebuje trwałego i prawdziwego pokoju. Potrzebuje go również Polska. Ale prawdziwy i trwały pokój możliwy będzie tylko wtedy, gdy spełnione zostaną przynajmniej następujące warunki:

— Warunkiem pierwszym jest wspólny wszystkim właściwy stosunek do człowieka, jest uznanie, że jednostka ludzka nie jest środkiem dla państwa, lecz autonomiczną osobowością, że jej szczęście, rozwój i dobrobyt stanowią cele, do których należy dążyć zbiorowym wysiłkiem.

— Warunkiem drugim jest wyzbycie się przez wszystkie państwa imperialistycznej żądzy panowania nad innymi.

— Warunkiem trzecim jest zaprzestanie narzucania własnej ideologii i własnego stylu życia przy pomocy gwałtu i podstępu.

Jak długo te warunki nie będą spełnione, nie będzie ani pokoju ani rzeczywistej współpracy między narodami. Nie będzie również wolnego Państwa Polskiego.

III.

Polska nie posiada niepodległości, nie może utrzymać swobód obywatelskich, uprawiać zasad demokracji w swym życiu politycznym, realizować sprawiedliwości społecznej, ogłosić swych prawdziwych dążeń, ani nawet podnieść protestu. Sowietyzację Polski przeprowadza się w tak zorganizowanym mechaniźmie, aby sam ciemiężony naród był odpowiedzialny formalnie za istniejący i tworzący się stan rzeczy.

Sytuację taką wytworzyło nie tylko zaprzaństwo sowieckich agentów polskiego pochodzenia, nie tylko ciężkie błędy niektórych polityków polskich, ale przede wszystkim świadoma bezlitosna akcja wrogów Polski i opuszczenie Polski przez sojuszników.

My, Polskie Uchodźctwo Wojenne, potępiamy stworzony przez obcych w Polsce stan rzeczy. Potępiamy sowietyzację Kraju, niszczenie i paczenie rodzimego obyczaju i kultury narodowej oraz propagandę dyktowaną cudzym interesem — czyli to wszystko, co brutalna przemoc narzuca Polsce.

Odgradzamy się od wszystkich błędów politycznych, które ułatwiają działalność grasantów bezprawia i gwałtu.

Jednocześnie stwierdzamy z czcią i miłością, że postawa, wysiłek i praca naszych braci w Kraju jest źródłem otuchy i dumy Narodu.

Dajemy wyraz przekonaniu, że rodacy na ziemi ojczystej najlepiej wypełniają swój obowiązek wobec Ojczyzny, broniąc duszy polskiej przed znieprawieniem, budując wewnętrzną solidarność, unikając przez rozumną cierpliwość sideł prowokacji i starając się o ochronę sił narodowych póki nie przyjdzie czas pracy nad ich pełnym rozwojem i rozkwitem.

Głęboko wierzymy że społeczeństwo w Kraju wytrwa w woli twardego, codziennego oporu i nie da się doprowadzić do aktów rozpaczy, do rozlewu krwi i zgubnych w skutkach zaburzeń.

My zaś na obczyźnie dołączymy wszelkich starań, by nasz, wśród wolnych narodów krzewiony wysiłek w walce o niepodległość Ojczyzny — aczkolwiek inny rodzajowo, jako, że w innych działamy warunkach politycznych — zespolił się w jedno z dążeniem Kraju.

Jeden jest bowiem Naród Polski, jednakie są ideały jego synów i jedna wola odzyskania wolności.

IV.

Uchodźctwo Polskie istnieje, ponieważ wyrządzono krzywdę Państwu i Narodowi Polskiemu, ponieważ Związek Sowiecki stoi na straży tej krzywdy, realizuje ją i pogłębia.

Polacy nie potrzebują namawiania do powrotu do Ojczyzny. Wszak po pierwszej wojnie światowej ze wszystkich stron ściągali żołnierze polscy i wysiedleńcy, wróciła znaczna ilość starych emigrantów. Różnice poglądów politycznych nie stanowiły przeszkody, wiadome bowiem było, że powstała Polska Niepodległa, w której granicach dla Polaka żyć i pracować najlepiej.

Obecna rzeczywistość polityczna sprawia, że wielkie rzesze żołnierzy i cywilnych, chłopów i robotników wraz z gromadą inteligencji nie wróciły do swych rodzin i domów przez długie półtora roku.

Ten fakt silniej niż memoriały i dyplomatyczne zabiegi stwierdza, że Polacy nie godzą się z niewolą Ojczyzny, że walka o wolność trwa. Istoty tego faktu nie zmieni ani nie osłabi akcja, zmierzająca do zlikwidowania szeregów polskich uchodźców i wysiedleńców przy pomocy środków, jakie nie przynoszą chluby tym, którzy je stosują zwłaszcza, że zostali powołani do opieki nad tą doświadczoną cierpieniem gromadą ludzką.

Stwierdzić możemy, że w czasie pobytu na obczyźnie wytworzyła się wśród uchodźctwa solidarność w poglądach na sprawy najbardziej zasadnicze dla Narodu i to w tym stopniu, że istnieje pewność, iż obce agentury nie znajdują wśród nas posłuchu.

Pragniemy dać wyraz szczeremu poszanowaniu zasad demokracji w życiu polskim na obczyźnie przez takie kształtowanie uchodźctwa, aby wszystkie grupy ideowe i kierunki polityczne, istniejące wśród nas, znajdowały się we współdziałaniu. Nie widząc wśród nas więcej i mniej zasłużonych, ponieważ pełnienie obowiązku wobec Ojczyzny nie jest tytułem do zasługi, nie odmawiamy nikomu prawa do służenia polskiej sprawie. Zdecydowani jednak jesteśmy wyodrębnić tych, którzy wykroczyli przeciwko elementarnym obywatelskim obowiązkom Polaka lub moralności publicznej.

V.

Wobec niemożliwości ujawnienia woli całego Narodu oraz wobec usiłowań konsekwentnego jej sfałszowania, Uchodźctwo Polskie, silne liczbą oraz stanowiące odpowiednik przekroju społecznego w Kraju, uważa za swój podstawowy obowiązek i prawo zabierać głos we wszystkich ważnych polskich sprawach, aby choć w części pełnić tę służbę, jakiej rodacy w Kraju wykonać nie mogą.

My, Polskie Uchodźctwo Wojenne —

— manifestujemy lojalność i cześć dla Prezydenta Rzeczypospolitej, jako reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej;

— wyrażamy uznanie dla stanowiska Rządu R.P., który w najtrudniejszych warunkach politycznych broni polskiej racji stanu;

— zgadzamy się z dotychczasowymi wspólnymi wystąpieniami polskich Stronnictw Politycznych, udzielających poparcia Rządowi;

— protestujemy przeciwko zaborowi Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej i wszystkim aktom przemocy międzynarodowej, jakie zastosowano wobec Polski, poczynając od Teheranu, przez Jałtę, Moskwę i Poczdam;

— nie uznajemy narzuconej gwałtem linii Ribbentrop - Mołotow jako wschodniej granicy Polski;

— stwierdzamy, że zachodnia granica na Odrze i Nisie uzasadniona jest nietylko prawami historycznymi Polski, ale także i wojennym wkładem i ofiarami, a także koniecznością obezwładnienia imperializmu pruskiego, do czego jest również niezbędne włączenie w obręb Rzeczypospolitej reszty Prus Wschodnich.

My, Polskie Uchodźctwo Wojenne uważamy za nasz obowiązek przekonanie opinii świata:

— że Polska okupowana i sowietyzowana nie jest niepodległa bez względu na wszystkie zewnętrzne pozory pseudodemokratycznych instytucji i rzekome referanda oraz wybory;

— że przyjmowany oficjalnie w świecie głos t.zw. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej nie jest głosem Polski i Polaków, lecz głosem agentów lub przymusowych popleczników Związku Sowieckiego;

— że odgrodzony od zachodniego świata Naród Polski wszystkimi swymi siłami dąży do utrzymania więzów cywilizacyjnych z chrześcijaństwem i Zachodem, od których proces sowietyzacji pragnie go oderwać, a do których Naród Polski całą swą istotą należy;

— że jednym z nieodzownych warunków urządzenia trwałego pokoju jest odbudowanie niepodległej, wolnej, całej, demokratycznej i sprawiedliwej społecznie Rzeczypospolitej Polskiej;

My, Polskie Uchodźctwo Wojenne stawiamy sobie za zadanie, by na czas pobytu poza Krajem:

— broniąc się przed tułaczym rozproszeniem, zacieśniać więzy łączące wszystkich obywateli Rzeczypospolitej poza jej granicami;

— uczciwą pracą, poszanowaniem ustaw krajów, które udzielają nam gościny, dotrzymywaniem przyjętych zobowiązań, powstrzymywaniem się od mieszania się w sprawy wewnętrzne tych narodów — podnosić wysoko wartość imienia polskiego w świecie;

— uzyskać dla wszystkich Polaków na obczyźnie równe z innymi wolnymi ludami traktowanie, zatrudnienie oraz cywilizowane warunki życia możliwie w jaknajwiększych polskich zespołach społecznych z zachowaniem polskiego sposobu życia, polskiej odrębności kulturalnej i swobody głoszenia przekonań.

VI.

Stwierdzamy, że nie narzucony przez Rosję Sowiecką Komitet Lubelski i t.zw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, których działanie zmierza do rozbicia siły Narodu Polskiego, lecz Rada Jedności Narodowej przez swą deklarację z 15 marca 1944 r. stworzyła podstawy reform politycznych, społecznych i gospodarczych dla Wolnej Polski. Zajmie ona w historii naszej kolejne miejsce w rzędzie aktów tej miary, co Konstytucja Trzecitgo Maja, Uniwersał Połaniecki Kościuszki, Manifest o uwłaszczeniu chłopów Powstania 1863 roku i ustawodastwo społeczne Polski Niepodległej.

Uchodźctwo Polskie stwierdza, że Państwo Polskie winno przeobrazić się w Państwo dobrobytu społecznego według wzorów zachodniego świata.

Rzeczypospolita Polska zabezpieczy wszystkim swym obywatelom wolność religii i sumienia, wolność myśli i jej wypowiadania, wolność od strachu i nędzy. W Państwie Polskim władzę sprawować będzie demokratyczna reprezentacja obywateli. Zapewniona będzie wolność jednostki i poszanowanie jej godności, co nie stoi w kolizji ze sprawnością administracji, a tworzy większą siłę aniżeli najliczniejszy i najlepiej zorganizowany aparat bezpieczeństwa.

Uchodźctwo wyraża pogląd:

— że polski lud pracujący jest żywą, istotną siłą Narodu, która dojrzała obywatelsko w okresie walk o Niepodległość i że ona przede wszystkim kształtować będzie nasze dalsze dzieje;

— że największy wysiłek winien być skierowany ku temu, by najlepsi, najzdolniejsi synowie ludu, uzyskawszy równy start gospodarczy i

społeczny, mogli rozwijać swe wartości dla Narodu i Państwa;
— że należy otoczyć szczególną opieką rodzinę, która stanowi podstawową komórkę społeczną;
— że prawo wyboru pracy i jej zmiany oraz walki o poprawę warunków pracy jest prawem naturalnym, które nie może być ani łamane ani uszczuplane;
— że nie można tolerować eksploatacji pracy rolnika, ani zezwolić na wyzysk robotnika nawet w imię dobra Państwa;
— że własność prywatna winna być upowszechniona, a zakres jej unormowany celowością z punktu widzenia interesów zbiorowości. Celem jest zabezpieczenie wolności człowieka i obywatela. Wszędzie tam gdzie własność prywatna służy temu celowi, jest ona dobra. Tam zaś, gdzie staje z nim w sprzeczności, winna być ograniczona na rzecz władanie spółdzielczego, samorządowego lub państwowego.

Uchoźctwo Polskie wierzy, że Państwo Polskie:
— zapewni celowość wysiłku zbiorowego w drodze koniecznego planowania;
— zabezpieczy słuszną opłacalność każdej pracy;
— doprowadzi do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego;
— oprze się na szerokim samorządzie terytorialnym, gospodarczo-społecznym, zawodowym i kulturalnym.

VII.

Uchodźctwo Polskie stwierdza, że wspólna granica rosyjsko-niemiecka to niewola stu kilkudziesięciu milionów ludzi tworzących narody Międzymorza w Europie Środkowo-Wschodniej, to stała możliwość konfliktu światowego, to największy atut dla sił dążących do zniszczenia świata swobód i demokracji.

W związku z tym Uchodźctwo Polskie uznaje za konieczny i realny program polityczny utworzenie Związku Narodów Międzymorza, zabezpieczającego zbyt i możliwości rozwojowe. Za podstawę działalności należy przyjąć szlachetne i mądre słowa Unii Horodelskiej z przed 533 lat, która o miłości między narodami mówi, iż: «Promienna sama w sobie gasi zawiści, osłabia urazy, daje wszystkim pokój, łączy rozdzielonych, podnosi upadłych, gładzi nierówności, prostuje krzywizny, nie obraża nikogo i ktokolwiek schroni się pod jej skrzydła, znajdzie się bezpiecznym i nie ulęknie się niczyjej groźby. Chcemy powiązać nasze państwa, narody, domy i rodziny, aby spocząć pod puklerzem miłości».

Wszyscy obywatele, a w pierwszym rzędzie działacze polityczni narodów Międzymorza, którzy nie przyjmą tego programu za podstawę swej codziennej działalności, żyją w świecie złudzeń, bądź zahypnotyzowani przemijającą materialną potęgą wroga, bądź zatruci atmosferą przeszłych małodusznych sporów, Walka o wyswobodzenie wszystkich narodów między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem, praca nad rzeczywistym usunięciem przyczyn nieporozumień między nimi i wreszcie utworzenie ich Związku jest polskim programem w walce o wolność własnego Państwa.

VIII.

Wierzymy, że największe straty, jakie Polska w swej historii poniosła w obronie wspólnej z aliantami sprawy i jakie obecnie ponosi, nie pójdą na marne. Wiarę tę opieramy na silnym przekonaniu że na dłuższą metę siłą jest nie obłuda i przemoc, ale słuszność i sprawiedliwość, oraz na oczywistych dowodach, że wytworzony stan rzeczy nie daje się utrzymać. Wiadomo już bowiem,

że nie można zabezpieczyć pokoju świata bez ustanowienia pokoju w Europie, że nie można zorganizować pokojowo Europy, jeżeli w jednej jej części panuje wolność a w drugiej barbarzyński totalizm, że nie będzie wolności w Środkowo-Wschodniej Europie bez silnej i wolnej Polski.

W stosunku do żadnego narodu nie żywimy uczucia nienawiści i wszelka chęć zemsty jest nam obca.

Przeciwni jesteśmy wszystkiemu w stosunku do pokonanych narodów co nie jest podyktowane wymogami sprawiedliwości i koniecznością zabezpieczenia ludzkości przed nową agresją.

Korzystanie z cudzego nieszczęścia jest złem także w stosunkach międzynarodowych zaś akty, które w psychice narodów pozostawiają długotrwałe urazy, są politycznie błędne, gdyż nie mogą stanowić podstawy do układania współżycia między następnymi pokoleniami.

Świat jest jeden i musi być urządzony na zasadach moralnych.

Rozważając spokojnie i trzeźwo wszystkie przesłanki, jakie niesie nurt dziejów, Uchodźctwo Polskie jest pewne, że niezadługo świat zostanie przekształcony przy zbiorowym współdziałaniu wszystkich narodów miłujących sprawiedliwość, wolność i pokój, zwłaszcza zaś przy szczególnej aktywności Stanów Zjednoczonych i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Stojąc w szeregach chrześcijańskiego Zachodu, oczekujemy z ufnością na zwycięstwo tego świata, które będzie również zwycięstwem Polski.

* * *

My, synowie narodu, którego przekazanym przez Ojców obyczajem jest wolność i jej obrona, który wierności nie łamie, sumieniem nie kupczy i cudzej ziemi nie pożąda — błagamy Stwórcę, by prawda, której służymy, dotarła do sumień wszystkich ludzi dobrej woli, byśmy zadaniom naszym sprostali i obowiązki nasze wobec Ojczyzny wypełnili.

Imprimé en Belgique par Imprimerie „LA COLONNE", S. P. R. L., 22, Rue de la Braie, BRUXELLES